



Paweł Chojnacki

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „DZIENNIK POLSKI” PRZYPOMINAJĄ

Pan, czyli połowa Pandory

24 lipca 1976. Umiera Adam Pragier wybitny polityk Polskiej Partii Socjalistycznej, legionista i poseł skazany w procesie brzeskim. Członek Rady Narodowej (1949–1951) i Rady RP (1954–1970) w Londynie

Z inicjatywy Pragiera i jego kolegów z VI klasy gimnazjum św. Anny wystawiono na szkolnym przedstawieniu I akt »Nocy Listopadowej« Wyspiańskiego. Była to premiera, reżyserował sam Wyspiański. Wśród uczniów-aktorów występowały znane późniejsze gwiazdy (czy też gwiazdory) sceny polskiej, Osterwa i Węgrzyn” - wspominał Adam Ciołkosz. Czy dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego pamięta o tym absolwencie?

Rewolucjonista - minister

Życiorys Adama Pragiera jest dobrze znany. Urodzony w 1886 r. w Warszawie, w zasymilowanej rodzinie żydowskiej - uczy się w Krakowie, gdzie podejmuje studia medyczne. Kontynuuje je w Zurychu, ale studiuje i prawo oraz nauki społeczne (doktorat w 1912 r.). W tymże roku wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i opowiada się po stronie PPS-Lewicy, aresztowany. Po wybuchu I wojny światowej - w II Brygadzie Legionów. W Krakowie, w ramach Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestniczy w 1918 r. w rozbrajaniu Austriaków.

W latach 1919-27 pracuje w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Wykłada skarbowość, jest autorem prac z tej dziedziny. Od 1922 do 1930 r. - poseł na Sejm. Aresztowany z innymi działaczami opozycyjnymi, skazany w procesie brzeskim na trzy lata więzienia - emigruje do Czechosłowacji i Francji. Po powrocie w 1935 r. - więziony.

Profesor - emigrant

Od września 1939 - najpierw we Francji, potem w Wielkiej Brytanii. Członek Komitetu Zagranicznego PPS. W latach 1942-44 zasiada w Radzie Narodowej, pracuje w Ministerstwie Skarbu, Prac Kongresowych, wykłada skarbowość na polskim wydziale prawa w Oxfordzie. Minister In-

formacji w rządach Tomasza Arciszewskiego i Tadeusza Bora-Komorowskiego (1944-49). Ponownie członek Rady Narodowej (1949-51) i Rady RP (1954-70). Po 1939 r. publikuje szereg broszur, pięć książek i tysiące artykułów.

Związany z prezydentem Augustem Zaleskim. Na tle rozłamów w uchodźczym życiu publicznym zostaje usunięty w 1947 r. z PPS i kieruje Związkiem Socjalistów Polskich na Obczyźnie. Według Adama Ciołkosza w 1972 r. Pragierowi „zależało” na tym, by obrano go przewodniczącym Komisji Tymczasowej Okresu Przejściowego”, która ostatecznie pogodziła zwąśnione, acz „przerzedzone już bardzo zgonami” siły. Tym „aktem zjednoczenia” zakończy swą działalność polityczną. Jeden z nestorów „Polskiego Londynu” - umiera w szpitalu w Penley w Walii w 1976 r.

O ile fakty z życia Adama Pragiera zebrano i ogłoszono (sam ułatwił to zadanie publikując monumentalne wspomnienia „Czas przeszły dokonany”), to jego pisarstwo polityczne pozostaje słabo znane, pomijane lub niezrozumiane. Ostatnia tendencja znalazła wyraz we fragmencie wstępu autorstwa Andrzeja Friszkego do - po raz pierwszy wznowionych w kraju - memuarów. Omówienie okresu od porozumienia Sikorski-Majski w 1941 r. wyraźnie gubi znamiona bezstronności.

Pasjonująca jest polemika, jaką toczył na łamach londyńskich „Wiadomości” z Juliuszem Mieroszewskim - głównym piórem paryskiej „Kultury”. Ich życie i dzieła (występowali pod pseudonimami „Pandora” oraz „Londyńczyk”) sprzęgły się osobliwie i stanowią doskonały materiał do przedstawienia „żywotów równoległych”. Trwająca ćwierć wieku debata dać może wyobrażenie jak rozwijałyby się swobodna polska dyskusja dotycząca spraw ojczystych i proble-



Roman Kramsztyk, portret Adama Pragiera

mów współczesnego świata, gdyby komunistyczna cenzura oraz propaganda nie zakneblowały, czy zdeformowały głosów autorów w kraju.

Pióra obu publicystów skrzyżowały się po raz pierwszy w 1952 r. - dość szybko, zważywszy, że Mieroszewski podjął współpracę z Jerzym Giedroyciem w październiku 1949, a Pragier i Stefania Zahorska zainicjowali cykl felietonów pod nazwą „Puszka Pandory” we wrześniu 1950. Życiowa partnerka tak wyraziła sąd o artykułach „wspólnika”: „Znajduję w nich to, czego niestety nie widzę w »Kulturze«, mianowicie jasność myślenia i pion. Nic »pour épater les bourgeois« [celem zszokowania mieszczaucha - P.Ch.]”.

Dobrze skrojona rękawiczka

Józef Mackiewicz podsumował ukazanie się zbioru tych artykułów: „Adam Pragier w swej znakomitej [...] książce - (która powinna leżeć na stole każdego emigranta politycznego jak biblia, aby mógł w nią zaglądać w chwilach zwątpienia) - daje jasną definicję: »Polska pojałtańska państwem nie jest... jest sowieckim obszarem okupacyj-

nym zarządzanym pośrednio przez Moskwę, przy pomocy utworzonego przez nią aparatu rządzącego, złożonego z Polaków«. - Z tego krótkiego i jasnego ujęcia stanu faktycznego wynikałyby, zdawało się, »jakieś konsekwencje obowiązujące« [...]”.

Pisał jednak nie tylko o „konsekwencjach obowiązujących” dla postawy świadomego, ideowego emigranta, ale ten wątek powracał i czytelnicy go doceniali. Juliusz Sakowski: „Pragier ma poczucie humoru i zna się na malarstwie”. Adam Ciołkosz: „człowiek »Quattrocento«, wszystkim się ciekawiący, we wszystkim po trosze obyty, światowiec i bywalec”. Józef Łobodowski: „patrzy trzeźwo na rozwój procesów politycznych, [...] jest zawsze konkretny, ścisły, słowa przylegają dokładnie dla wyrażanych treści, jak dobrze skrojona rękawiczka do ręki”. Marian Hemar: „Nie można się tej elektryfikacji stylu nauczyć, nie da się jej podpatrzeć, ani naśladować mizdrzeniem, ani zastąpić filuternością”. Z perspektywy kilkudziesięciu lat jego proza polityczna pomaga w uporządkowaniu refleksji nad zjawiskiem II Wielkiej Emigracji 1939-

1991 i nad jej miejscem w naszych dziejach najnowszych.

Z Dorą pod rękę

Niekiedy „Puszka” przybierze formę dialogu pomiędzy dwiema osobami. To PAN i DORA - kiedy Pragier i Zahorska rozdzielały swe głosy. Gdy DORA wymieni w 1956 r. pozytyw „Odwilż” PAN odpowie: „»Odwilż« nie jest zjawiskiem polskim, ani nawet satelickim, ale sowieckim na całej przestrzeni zasięgu władzy Kremla. Wynikła z jego potrzeb i z jego zarządzeń. U jej podłoża leży decyzja dzisiejszych władców, przywrócenia dynamizmu polityce Sowietów,

Adam Pragier daje jasną definicję: Polska pojałtańska państwem nie jest... jest sowieckim obszarem okupacyjnym

Józef Mackiewicz

który zatrzymał się pod koniec życia Stalina”.

Kilka miesięcy później PAN zauważył, że elita w starożytnych Atenach w ogóle nie tolerowała człowieka obojętnego na sprawy publiczne - „idiotes”. DORA aktualizuje: „Ma się wrażenie, że demokracja i osiągnięty dobrobyt materialny jakby spłaszczyły, pozbawiły sensu zbiorowego życia zbiorowości. Kasta menagerów rządzących troszczy się tylko o »panem et circences« dla rządzonych. »Idioci« radośnie się temu poddają. Instynkt bohaterstwa [...] ukrył się w elitarnych kołach naukowców, odkrywców i artystów. Masa żyje życiem węgętatywnym. Czasem i w tej masie budzą się instynkty bohaterskie, przedziwnie skoślawione”.

W trzech słowach - trzysta

Alina Witkowska przywoła uniwersalne doświadczenia roman-

tycznej, o sto lat wcześniejszej poprzedniczki: „Przeszła również emigracja szkołę myślenia bez zahamowań. To doniosłe doświadczenie, którego skutków nie mogą pomniejszyć patologiczne efekty wolności - kłótnie, awantury i puste młyny gadatliwości. Bo przecież nie tylko na swarach i daremnym obracaniu językiem upływał emigrantom czas. Stworzyli styl myślenia i sposób mówienia o podstawowych kwestiach światopoglądowych, o świecie i miejscu Polski w nim, o skrajnie odmiennych pojęciach rozwoju i postępu, które określa dzień jutrzejszy ludzkości. Mówili ze sobą [...] bez kamuflażu i uników, czego żadną miarą w kraju zrobić nie było można”.

To właśnie pozostanie, że użyjemy jednego z bliskich mu określeń, ukrytym sensem moralnym życia Pragiera i jemu podobnych. O ile oczywiście zechcemy tę tradycję poznać, zrozumieć i podjąć. Inny wielki „emigrant niezłomny”, Marian Hemar, spuentuje twórczość bratniej duszy: „Sztuką pisania jest także umiejętność zawarcia w trzech słowach znaczenia trzystu. Tę sztukę Pragier posiadał popołu z najlepszymi stylistami w naszym języku”. Hołdując tej zasadzie spróbowaliśmy w tym artykule wyrazić zawręcz treść - co najmniej - czterdziestu tysięcy.

Postscriptum

W ramach nowej serii wydawniczej IPN „Publicystyka polityczna Polski Niepodległej 1918-1991” przygotowywany jest obszerny zbiór artykułów Adama Pragiera, jak i edycja pełnej kolekcji felietonów pisanych wspólnie ze Stefanią Zahorską w latach 1950-61 pod nagłówkiem „Puszka Pandory”.

Zapraszam do lektury szkicu „Prof. Adam Pragier (...) jako adwersarz »Kultury« i Juliusza Mieroszewskiego”, na stronie: <http://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=433>